

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Oskarżyciela Publicznego Piotra Łukowskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016r. sprawy

M. M.

obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu P.w Poznaniu z dnia 15 lutego 2016 roku, sygn. akt. (...)

1. zmienia pkt 1 zaskarżonego wyrok przyjmując w przypisanym obwinionemu wykroczeniu, iż nie zachował „należytej ostrożności” zamiast „szczególnej ostrożności”,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę w wysokości 40 złotych.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Zgodnie z przepisem art. 107 § 1 k.p.w. niniejsze uzasadnienie zostało sporządzone z urzędu wyłącznie w zakresie pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 listopada 2016 roku.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał obwinionego za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. (k. 80 – 81).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionego (k. 107 – 114).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego zasługiwała na uwzględnienie w zakresie jednego z podniesionych w niej zarzutów, dotyczących określenia stopnia staranności jaką winien zachować sprawca wykroczenia przewidzianego przepisem art. 86 § 1 k.w.

Jak słusznie zwrócił na to uwagę skarżący Sąd Rejonowy przypisując obwinionemu wypełnienie znamion wykroczenia z przepisu art. 86 § 1 k.w. wskazał, iż nie zachował on „szczególnej ostrożności”. Tymczasem przepis art. 86 § 1 k.w. wymaga przekroczenia przez sprawcę „należytej staranności”, a nie „szczególnej staranności”, która z pewnością jest jeszcze wyższego stopnia, aniżeli przyjęta w tym przepisie staranność „należyta”. Jak wskazuje się w judykaturze dla odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej staranności”, a więc

takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 roku, III KK 61/03, Lex 77467).

Oczywistym natomiast była dla Sądu odwoławczego, że obwiniony w realiach niniejszej sprawy nie zachował owej „należytej staranności” wymaganej przy podejmowanie manewru cofania, tj. nie upewnił się w jakiej odległości od niego stoi zaparkowany inny pojazd. Tym samym obwiniony nie dopilnował tego, aby w czasie wykonywania podjętego manewru cofania nie uszkodzić stojącego za nim pojazdu. Należyta staranności wymagana przy podejmowaniu tego typu manewru sprowadza się właśnie do upewnienia się w jakich odległościach od pojazdu kierującego znajdują się inne pojazdy, czy przeszkody, które mogą utrudniać jego przeprowadzenie. Wymaganiom tym obwiniony w realiach niniejszej sprawy nie sprostał, czego namacalnym dowodem jest doprowadzenie do kolizji z pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punkcie 1 przyjął w przypisanym obwinionemu wykroczeniu z art. 86 § 1 k.w., iż nie zachował on „należytej ostrożności” zamiast „szczególnej ostrożności”.

UZASADNIENIE

Zgodnie z przepisem art. 107 § 2 k.p.w. niniejsze uzasadnienie zostało sporządzone na wniosek obrońcy obwinionego w zakresie, w którym Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał obwinionego za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. (k. 80 – 81).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionego (k. 107 – 114).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie. Słuszny okazał się wyłącznie jeden zarzut na skutek, którego Sąd Okręgowy zmienił opis czynu przypisanego obwinionego, o czym mowa była w uprzednio sporządzonej z urzędu części uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Argumentacja zawarta w apelacji skarżącego sprowadza się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Całość uzasadnienia apelacji sprowadza się właściwie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu meriti.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu naruszenia przepisu art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. dotyczącego niewskazania konkretnego przepisu ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – prawo o ruchu drogowym, który miał naruszyć obwiniony nie zachowując należytej ostrożności podczas wykonywanego manewru cofania. Wbrew stanowisku skarżącego do naruszenia tego nie doszło, albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie takiego przepisu oraz dokładne omówienie zakresu dokonanego przez obwinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa (k. 98). Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie naruszenie przepisu art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy – prawo o ruchu drogowym, dokładnie omawiając jakie zasady w nim określone, które powinny zostać zachowane przy

wykonywaniu manewru cofania, zostały naruszone przez obwinionego. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje i podziela to stanowisko uznając, że sposób wskazania naruszonego przepisu ustawy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku był wystarczający i należyty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, w zakresie nie przeprowadzenia wskazanych przez skarżącego dowodów, okazały się niesłuszne. Po pierwsze brak było podstaw do przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego do spraw wypadków drogowych, albowiem jak już na to wskazał Sąd Okręgowy oddalając wniosek skarżącego o przeprowadzenie takiego dowodu w toku postępowania odwoławczego, przedmiotem niniejszego postępowania było popełnienie przez obwinionego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a nie uszkodzenie mienia w postaci pojazdu K. Z.. Z tego względu nie było potrzeby, ani tym bardziej konieczności szczegółowego badania uszkodzeń w pojazdach, jak i szczegółowego sposobu ich powstania. Wystarczającym dla przyjęcia odpowiedzialności obwinionego było bowiem sam fakt dokonania uszkodzenia innego pojazdu przy manewrze cofania, albowiem dowodziło to naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z kolei ewidentne wystąpienie samego uszkodzenia wynikało z wiarygodnych zeznań K. Z. oraz protokołów oględzin wykonanych przez funkcjonariuszy policji. Zakres tych uszkodzeń nie był istotny dla odpowiedzialności obwinionego.

Trzeba także podkreślić, że prawidłowo oddalił Sąd Rejonowy wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków S. F. i E. B., tj. funkcjonariuszy dokonujących oględziny pojazdu K. Z.. Przeprowadzenie tego dowodu było bowiem całkowicie zbędne dla potrzeb niniejszego postępowania. Funkcjonariusze ci przeprowadzali bowiem wyłącznie oględziny pojazdu, z czego sporządzili protokół oględzin zgodny z odpowiednimi przepisami prawa, zarówno co do treści, jak i co do formy. Sąd odwoławczy stanowczo podkreśla, że nie podziela zastrzeżeń skarżącego co do sposobu przeprowadzenia oględzin i sporządzonego z tej czynności protokołu. Zarówno treść tego dokumentu, jak i zdjęcia pojazdu K. Z. wykonane przez funkcjonariuszy są wyraźne i jednoznaczne. Podobnie skomentować należy zastrzeżenia skarżącego do wykonania zdjęć pojazdu obwinionego przez samego obwinionego i skorzystanie z nich w toku postępowania. Wszakże fotografie te są wyraźne, kolorowe i pozwalają na jednoznaczną identyfikację zarówno pojazdu, jak i jego części biorących udział w kolizji. Nie ma podstaw do kwestionowania faktu, iż zdjęcia te wykonał obwiniony samodzielnie, a nie funkcjonariusze. Trudno bowiem oczekiwać, aby zostały one w jakiś inny sposób wykonane przez funkcjonariusza, aniżeli zrobił to sam obwiniony. Na marginesie jedynie dodać jeszcze należy, że zarzut dotyczący wykonania zdjęć swojego samochodu przez obwinionego budzi zdziwienie także z tego względu, że trudno zakładać, aby obwiniony sam sobie szkodził wykonując jakieś nierzetelne zdjęcia.

Odnosząc się do kolejnego ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczącego oceny zeznań świadka K. Z. oraz wyjaśnień obwinionego podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadka K. Z., to wbrew stanowisku skarżącego przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadka były spontaniczne i logiczne, a nadto konsekwentne. Trafnie zauważył Sąd Rejonowy, że świadek nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu obwinionego, który jest dla niego całkowicie obcą osobą. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Relacja wskazanego świadka słusznie została uznana przez Sąd I instancji jako odzwierciedlająca rzeczywisty przebieg wydarzeń. Częściowo znajduje ona zresztą potwierdzenie także w nagraniu z monitoringu, choć nie co do newralgicznego momentu uderzenia przez obwinionego w pojazd stojący za nim.

Z kolei odnosząc się do wyjaśnień obwinionego to Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę również tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności, czy też nielogiczności. Oczywistym bowiem jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego co do zaprzeczenia jego sprawstwu w inkryminowanym zdarzeniu, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia obwinionego były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony. Przy czym wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy zdyskredytował

wyjaśnienia obwinionego nie tylko dlatego, że były sprzeczne z wersją świadka w tej sprawie, lecz również nie zasługiwały na aprobatę ze względu na zasady logiki i doświadczenia życiowego. Całkowicie trafnie wywodził Sąd Rejonowy, że za naiwne należy uznać tłumaczenia obwinionego, że zatrzymał się i oferował pieniądze wyłącznie z uwagi na to, że chciał „wspomóc” nieznanego mężczyznę.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać obwinionemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Z tego względu nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych. Jak już to kilkakrotnie podkreślał Sąd odwoławczy postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym pozwoliło w sposób niewątpliwy i pewny na ustalenie zakresu odpowiedzialności obwinionego. Wnikliwa i należyta ocena materiału dowodowego doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych o zawinięciu obwinionego. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego wypływające z oceny zeznań świadka K. Z. wnioski oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego, poparte sporządzonymi protokołami oględzin i fotografiami, pozwoliły na ustalenie w sposób pewny, nie obciążony żadnymi wątpliwościami, iż obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., w zakresie w jakim ostatecznie wskazano to w wyroku Sądu I instancji oraz jego uzasadnieniu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd a quem dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinięcia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 33 k.w. Zważywszy na ustawowe zagrożenie wykroczenia przewidzianego w przepisie art. 86 § 1 k.w. uznać należy, iż wymierzona obwinionemu kara ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 104 § 1 k.w. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 2 wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w

sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – obciążając nimi obwinionego. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata (40,00 złotych).

Małgorzata Susmaga